

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej Pana magistra Jarosława Janikowskiego  
pt. „Żebractwo. Studium prawnokarne”, Olsztyn 2019  
napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dra hab. Radosława Krajewskiego**

Przedłożona rozprawa doktorska to obszerne opracowanie liczące 399 stron. Temat rozprawy dotyczy ciekawej a zarazem wrażliwej społecznie problematyki żebractwa, kojarzonego z ubóstwem, ale traktowanego także jako postać patologii społecznej, stanowiącej z perspektywy prawnokarnej zjawisko zagrażające porządkowi i spokojowi publicznemu. Jak wynika z tytułu pracy, Autor opracował tę problematykę ze szczególnym uwzględnieniem właśnie perspektywy prawnokarnej. Takie ujęcie tematu pracy wymagało uwzględnienia specyficznego charakteru tego zjawiska na tle obowiązujących przepisów prawa o wykroczeniach i prawa karnego, w szczególności penalizacji zachowań stanowiących wykroczenie zebrania ujętej w art. 58 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. 2018, poz. 618 ze zm.). Zagadnienie „żebractwa” stanowiło zatem ważny problem wynikający z wybranego tematu pracy, wymagający zarówno ujęcia historycznego, socjologicznego, jak i prawnokarnego, a w ramach tego ostatniego charakterystyki w świetle przepisów polskiego prawa wykroczeń i prawa karnego, uzupełnionej o aspekt komparatystyczny w odniesieniu do regulacji prawnych wybranych państw. Należy przy tym zaznaczyć, że w najnowszym polskim piśmiennictwie karnistycznym brakuje tak ukierunkowanego i pogłębionego opracowania tematyki żebractwa. Zagadnienia dotyczące tego zjawiska analizowane są zazwyczaj w ujęciu socjologicznym, z uwzględnieniem różnych aspektów społecznych. Przedłożona przez Autora praca świadczy zatem o umiejętności dokonania wyboru ważnego przedmiotu rozważań i analiz naukowych, i stanowi zarazem oryginalne opracowanie istotnego problemu badawczego. Należy więc uznać, że temat wybrany przez Pana mgra Jarosława Janikowskiego jako przedmiot rozprawy doktorskiej jest

niezwykle aktualny, a także ważny zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Może on w pełni służyć jako temat rozprawy o takim charakterze.

Odnosząc się do samego tytułu rozprawy należy stwierdzić, że Autor zatytułował ją prawidłowo. Tytułowe „żebractwo” oznaczające zachowanie polegające na żebraniu, w powszechnym odbiorze traktowane jest jako „*proszenie w miejscu publicznym o dobrowolne wsparcie materialne bez oferowania czegokolwiek w zamian np. towaru lub usługi*” (Wikipedia. Wolna Encyklopedia) i właściwie określa tematykę niniejszej rozprawy. Odnosi się bezpośrednio do „żebraków”, czyli „*ludzi żyjących z jałmużny, najniższej warstwy społecznej spotykanej głównie w miastach, kategorii społecznej licznej w średniowieczu i czasach nowożytnych, wraz z rozwojem kapitalizmu ograniczanej jako przejaw społecznego pasożytnictwa*” (Encyklopedia PWN, tom 3, Warszawa 1999, s. 916). W zasadzie jeszcze surowiej tę kategorię społeczną traktowano w ustroju komunistycznym, co łatwo dostrzec w oficjalnym przekazie i ustawodawstwie PRL. Nadanie pracy charakteru „studium” oznacza monografię, dzieło naukowe poświęcone wybranemu zagadnieniu, w tym wypadku żebractwu w ujęciu prawnokarnym (M. Tytuła, J. Okarmus, Słownik wyrazów obcych, Warszawa–Bielsko-Biała 2008, s. 232). Uwzględniając powyższe elementy składowe tytułu recenzowanej pracy, należy stwierdzić, że jej treść w całości zawiera się w tematyce określonej w tytule.

Doktorant na początku rozprawy (s. 6) deklaruje, że główną przesłanką podjęcia analizowanej problematyki jest brak kompleksowego opracowania problemu żebractwa w ujęciu prawnokarnym, gdyż dotychczasowe publikacje podejmowały ten problem fragmentarycznie, najczęściej z punktu widzenia socjologii, polityki społecznej czy pracy socjalnej. Następnie Autor zauważa, że problematyka żebractwa jest po prostu ciekawa i z tego powodu może być interesująca przede wszystkim dla prawników, zwłaszcza w kontekście działań oszukających, które wymagają stosowania odpowiednich narzędzi karnych ograniczających ten problem. Oceniając zasadność tak zakreślonych przesłanek podjęcia przez Doktoranta analizowanej problematyki, można je uznać za zrozumiałe i wystarczające.

Określając cel recenzowanej rozprawy doktorskiej Pan mgr Jarosław Janikowski deklaruje (s. 6), że rozprawa ma wyeksponować najważniejsze kwestie dotyczące podjętego zagadnienia, dostrzec wiele aspektów dotychczas niepodnoszonych w nauce prawa karnego, uporządkować dotychczasowy stan wiedzy oraz sformułować wnioski *de lege lata* oraz postulaty *de lege ferenda*. Ten aspekt rozprawy Autor uszczegóławia w opisie „przedmiotu badań” na s. 10, zwracając uwagę na takie zagadnienia, jak: istota żebractwa i jego desygnaty,

przyczyny problemu żebractwa i jego rodzaje, kształt prawnokarnej reakcji na problem żebractwa w ujęciu historycznym, wpływ posiadania środków egzystencji oraz zdolności do pracy człowieka na odpowiedzialność za wykroczenie żebractwa, zwiększenie społecznej szkodliwości czynu żebractwa przez natarczywość oraz oszustwo, powiązanie problemu żebractwa z dziećmi oraz jego związek z działalnością grup przestępczych oraz handlem ludźmi, prawnokarne ocena zachowań quasi-żebraczych. Cel pracy jest też ogólnie formułowany jeszcze raz w zakończeniu *Wprowadzenia* na s. 15.

Autor na s. 10 formułuje hipotezę: „*Prawdopodobnie regulacje prawne dotyczące kwestii żebractwa wymagają zmian w celu dostosowania ich do obecnych realiów społeczno-ustrojowych*”. Tak postawiona hipoteza stanowi właściwy punkt wyjścia do dalszych badań naukowych nad podjętym tematem.

W swojej rozprawie doktorskiej Pan mgr Jarosław Janikowski posługuje się czterema metodami badawczymi: dogmatycznoprawną, historycznoprawną, empiryczną i komparatystyczną, co umożliwiło pogłębioną analizę tematu oraz przedstawienie faktycznego funkcjonowania omawianych przepisów w praktyce. Wykorzystanie tych metod badawczych uważać należy za właściwe i wystarczające do szerokiego i gruntownego przedstawienia problematyki wskazanej w tytule rozprawy, a także wyciągnięcia prawidłowych ocen oraz wniosków. Istotne znaczenie ma fakt, iż w pracy nie zabrakło wyraźnego wykorzystania metody historycznoprawnej, co pozwoliło na prześledzenie zarówno genezy, jak i rozwoju samego zjawiska żebractwa, jak i omawianych regulacji szeroko rozumianego prawa karnego.

Dokonany przez Autora wybór materiałów źródłowych i publikacji świadczy o dobrej orientacji w literaturze przedmiotu i umiejętności właściwego wykorzystania pozycji przydatnych dla omówienia podjętego tematu. Należy zaznaczyć, że *Bibliografia* ujęta na stronach 353-399 zawiera 370 opublikowanych pozycji z piśmiennictwa, 152 pozycje źródłowe zamieszczone na stronach internetowych, 7 orzeczeń sądowych, a także 53 źródła prawa polskiego i 42 źródła prawa międzynarodowego. Uzasadniona jest zatem ocena, iż Doktorant przeprowadził rzetelną kwerendę, w wyniku której zebrał bogatą bazę źródłową i dzięki temu wykorzystał istotne dla rozważanej problematyki prace i dokumenty źródłowe.

Pod względem warsztatowym, a zwłaszcza językowym rozprawa doktorska zasługuje na pozytywną ocenę. Autor wykazał odpowiednią staranność pisarską. Należy też stwierdzić, iż Doktorant umiejętnie posługuje się językiem prawniczym i pod tym względem dysertacja nie budzi zastrzeżeń.

Rozprawa rozpoczyna się *Spisem treści* i *Wprowadzeniem*. Zastrzeżenia budzi konstrukcja *Wprowadzenia* (s. 5). Nie wiadomo, jak potraktować kolejne tytuły: *Cel pracy* (s.

6), *Stan badań* (s. 7), *Aktualny stan prawny* (s. 9), *Przedmiot badań* (s. 10), *Hipoteza* (s. 10), *Metody badań* (s. 10), *Struktura pracy* (s. 12) – czy jako elementy składowe *Wprowadzenia*, czy równorzędne z nim tytuły samodzielnych części pracy? Jeśli są to samodzielne części pracy, na co wskazuje nadanie im formy tytułu i wyboldowana czcionka, to powinny one znaleźć się w *Spisie treści* na równi z *Wprowadzeniem*. Jeśli zaś są one elementami składowymi *Wprowadzenia*, na co z kolei wskazuje ich treść, to powinny być oznaczone kolejnymi cyframi i również zostać ujęte w *Spisie treści*, ale jako podrozdziały *Wprowadzenia* (tak jak w *Bibliografii*). Wówczas początek *Wprowadzenia* mógłby mieć pierwszy podrozdział zatytułowany: *Temat pracy*. W *Spisie treści* brakuje też informacji o tabelach zamieszczonych w pracy (na s. 214, 215, 217-218, 236 i 237) w postaci *Wykazu tabel* (z oznaczeniem numeracji tabel i tytułów). Odnośnie tabel brakuje zamieszczenia – w samych tabelach lub w opisach pod tabelami - obok danych w liczbach bezwzględnych także wskaźników procentowych do poszczególnych (a przynajmniej ważniejszych) danych liczbowych, z uwzględnieniem sumy w liczbach bezwzględnych i odpowiadającej jej sumy w punktach procentowych wynoszącej 100%. Wskaźniki procentowe dostarczają ogólnej informacji o skali badanego zjawiska i nie wymagają każdorazowego odniesienia danego wskaźnika liczbowego do ogólnej liczby badanych elementów.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów ukazujących teoretyczne i praktyczne aspekty żebractwa i penalizacji w tym zakresie. Pracę wieńczy *Podsumowanie*, po którym Autor zawarł *Bibliografię*, na którą składają się: *Źródła prawa polskiego*, *Źródła prawa innych państw*, *Publikacje zwarte*, *Artykuły*, *Orzeczenia*, *Strony internetowe* i *Pozostałe źródła*. Ilość rozdziałów jak na rozprawę doktorską nie jest duża, ale pod względem ogólnej struktury podziału treści recenzowana praca nie budzi zastrzeżeń. Można tylko dodać, że oznaczenie numeracji rozdziałów cyframi rzymskimi byłoby w pracy doktorskiej tradycyjnym ich oznaczeniem, różniącym się od oznaczenia podrozdziałów. Kolejność rozdziałów z punktu widzenia analizy poszczególnych problemów jest prawidłowa, ale objętość rozdziałów jest mocno zróżnicowana. O ile *Wprowadzenie* i *Podsumowanie* mają po kilkanaście stron, a objętość rozdziałów pierwszego i czwartego oscyluje w granicach 50 stron, to już rozdział drugi liczy blisko 100 stron, a rozdział trzeci będący kluczowym rozdziałem dla recenzowanej pracy - bo dotyczący penalizacji żebractwa - aż 120 stron. Objętość rozdziału drugiego nie budzi jednak zastrzeżeń, gdyż zawiera on jednolitą tematycznie problematykę historyczną, nienadającą się do podzielenia. Inaczej należy ocenić rozdział trzeci, zdecydowanie odbiegający od pozostałych nadmierną objętością. Z korzyścią dla pracy byłoby stworzenie z rozdziału trzeciego dwóch rozdziałów, nowego rozdziału III zatytułowanego: *Karalność*

żebractwa i zachowań z nim związanych w świetle aktualnych przepisów polskiego prawa wykroczeń, oraz nowego rozdziału IV zatytułowanego: *Karalność żebractwa i zachowań z nim związanych w świetle aktualnych przepisów polskiego prawa karnego oraz w zarysie perspektywy komparatystycznej*. W efekcie nowy rozdział III zawierałby dwa podrozdziały i liczył 70 stron, a nowy rozdział IV zawierałby cztery podrozdziały a liczył 50 stron. Obydwa kluczowe dla tematu pracy rozdziały pozostałyby wewnątrznie spójne, bo pierwszy dotyczyłby wykroczeń, a drugi przestępstw i aspektów komparatystycznych. W wyniku tej zmiany dotychczasowy rozdział czwarty byłby rozdziałem piątym, co z uwagi na wskazaną wcześniej małą ilość rozdziałów, stanowiłoby korzystne rozwiązanie. Szkoda też, że Doktorant w *Bibliografii* po nazwiskach autorów podaje jedynie inicjały imion, a nie całe imiona. O ile w przypisach podawanie inicjałów imion jest właściwe, o tyle w wykazie literatury rozprawy doktorskiej podanie całych imion byłoby dobrze widziane i dostarczało pełniejszej informacji o autorach.

We *Wprowadzeniu* do rozprawy (s. 5-15), Autor przedstawił ogólnie zjawisko żebractwa, a następnie zawarł informację o przesłankach podjęcia tego tematu, przedstawił jego walory, a następnie odniósł się do celu pracy. Wskazał też stan badań nad zjawiskiem żebractwa istniejący w momencie podjęcia tej tematyki, aktualny stan prawny w omawianym zakresie, przedmiot badań, hipotezę, metody badań oraz strukturę podziału treści. Na końcu tej części pracy Doktorant ponownie odniósł się do celu pracy (po gwiazdkach oddzielających wcześniejszą treść zatytułowaną: *Struktura pracy*), co budzi pewne zastrzeżenia, gdyż ta kwestia została podana wcześniej (na s. 6) pod zamieszczonym tytułem: *Cel pracy*. Można też zastanawiać się, czy stan badań i aktualny stan prawny powinny przedzielać cel pracy od przedmiotu badań, hipotezy i metody badań, stanowiących logiczne pogłębienie celu badań. Pomijając w tym miejscu wskazane wcześniej zastrzeżenia co do sposobu podziału treści w tej części pracy, należy ocenić, że zawiera ona niezbędne elementy składające się na wprowadzenie do rozprawy doktorskiej.

W pierwszym rozdziale rozprawy zatytułowanym: *Żebractwo jako problem społeczny* (s. 16-72), Autor podzielił treść na cztery podrozdziały zatytułowane: *Pojęcie i rodzaje żebractwa, Przyczyny żebractwa, Miejsce żebrania i strategie żebracze* oraz *Społeczne oceny żebractwa*. Omawiając pojęcie żebractwa Autor opiera się na bogatym materiale źródłowym i przeprowadza dogłębną jego analizę. Wyjaśnia różne określenia człowieka zajmującego się żebractwem, w różnym kontekście znaczeniowym i historycznym. Prezentuje dane statystyczne dotyczące osób żebrzących w Polsce, posługując się wskaźnikami procentowymi w różnorodnych aspektach. Także rodzaje żebractwa wynikają z przeglądu szerokiej literatury

tematu i obejmują liczne jego podziały. Doktorant starannie omawia przyczyny żebractwa, dzieląc je na zewnętrzne, takie jak: starość, nieprzydatność, ubóstwo, bezdomność, bezrobocie, brak dochodów, dysfunkcje rodziny, oraz wewnętrzne, do których zalicza: alkoholizm, narkomanię, niezaradność życiową, działalność przestępczą, świadomy wybór. Zwraca też uwagę na problem żebractwa wymuszonego trudną sytuacją życiową, jak m.in. utrata pracy, rodziny, domu, niedostateczna opieka postpenitencyjna - które zmuszają do żebrania dla zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W oddzielnym podrozdziale przedstawione są zagadnienia dotyczące wyboru miejsca zebrania i strategii żebracze. Autor zwraca uwagę na reguły związane z zajmowaniem konkretnego miejsca zebrania, jak reguła pierwszeństwa lub zasiedzenia. Wskazuje także na lokalne przepisy zabraniające zebrania np. w galeriach handlowych, na cmentarzach czy w środkach komunikacji zbiorowej. Doktorant omawia także okoliczność czasu, przede wszystkim w kontekście ważnych wydarzeń w miejscach publicznych, gromadzących wiele osób, a wśród nich większą niż zwykle grupę jałmużników. Rozdział kończy się analizą społecznych ocen żebractwa, jako zjawiska związanego głównie z wykluczeniem społecznym. Rozważania w tym zakresie obejmują także wykluczenie społeczne z powodu różnych patologii społecznych, będących najczęściej konsekwencją złych postaw i wyborów życiowych samych wykluczonych. Są to bowiem także osoby odrzucające lub marnujące pomoc, uzależnione albo takie, które uczyniły sobie z oszukańczego żebractwa stałe źródło dochodu. Dlatego, jak słusznie podkreśla Autor, dość powszechnie żebractwo wiąże się z potępieniem społecznym i brakiem szacunku do żebraków, a w szerszym kontekście z brakiem akceptacji dla tego zjawiska. Lektura tego rozdziału pozwala stwierdzić, że stanowi on właściwe wprowadzenie do tematu pracy doktorskiej.

Rozdział drugi zatytułowany: *Żebractwo w perspektywie prawnohistorycznej* (s. 73-169) przybliży regulacje prawne dotyczące zjawiska żebractwa w ujęciu historycznym. Rozdział dzieli się na sześć podrozdziałów zatytułowanych: *Żebractwo w starożytności, Ustawodawstwa wieków średnich wobec żebractwa, Nowożytne źródła prawa a żebractwo, Żebractwo w świetle ustawodawstw państw zaborczych, Ustawodawstwo polskie okresu międzywojennego wobec żebractwa, Żebractwo w latach powojennych*. Autor w tym obszernym rozdziale opisał chronologicznie kształtowanie się zjawiska żebractwa i reakcji na nie organizmów państwowych w regulacjach prawnych, począwszy od starożytności. Rozdział stanowi staranne i ciekawe przybliżenie omawianego problemu, pozwalające lepiej zrozumieć istotę samego żebractwa, jak i mechanizmy społecznej reakcji na to zjawisko. Jako właściwy punkt wyjścia do zarysu regulacji prawnych i reakcji na żebractwo należy uznać

uwzględnienie przez Autora starożytnego stosunku do żebractwa w pierwszym podrozdziale. Pokazuje on, iż dla świata starożytnego centrum uwagi stanowiło bogactwo i luksus, a bieda była marginalizowana i potępiana. Dopiero chrześcijaństwo zakładające w swej idei miłość do bliźniego, zmieniło sposób podejścia do żebraków. Przede wszystkim zaczęły powstawać pierwsze instytucje dobroczynne dla ubogich, prowadzone przez duchowieństwo i zakony. Opis ustawodawstwa dotyczącego żebractwa w średniowieczu jest ciekawym opisem rozwoju zjawiska żebractwa i coraz bardziej restrykcyjnych rozwiązań prawnych, wprowadzających kary za żebranie wobec „próżniaków”, czyli młodych i zdolnych do pracy żebraków. W tym podrozdziale Autor wskazuje pierwsze akty prawne w Europie i Polsce dotyczące żebraków. Podrozdział o nowożytnych źródłach prawa wobec żebractwa jest kontynuacją wcześniejszych rozważań i obejmuje okres od XVI w. do rozbiorów Polski. Autor omawia zasady postępowania z żebrakami i włóczęgami do końca XVIII w. w ramach niemieckiej, francuskiej i angielskiej polityki karnej, a także politykę papieżstwa wobec żebraków i ubogich. Ważnym wątkiem tego fragmentu pracy jest kształtowanie się prawa polskiego wobec problemu żebractwa w okresie I Rzeczypospolitej oraz przybliżenie sposobów walki z próżniactwem i plagą żebractwa w postaci tworzenia domów pracy przymusowej i przytułków dla ubogich na ziemiach polskich w XVII i XVIII w. Następny podrozdział odnosi się do polityki zaborców w kwestii żebractwa i aktów prawa karnego obowiązujących w tym zakresie na ziemiach polskich pod zaborami. Ważne treści, bo o ustawodawstwie polskim wobec żebractwa po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zawiera przedostatni podrozdział. Autor rozpoczyna opis od skali zjawiska żebractwa w ówczesnej Europie, działalności szkół żebraczych i problemu żebrzących dzieci, także na ulicach polskich miast. Autor przedstawia pierwsze polskie akty prawne II Rzeczypospolitej dotyczące żebractwa, jak ustawa o opiece społecznej z 1923 r., rozporządzenie Prezydenta RP o żebractwie i włóczęgostwie z 1927 r., czy rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej z 1929 r. Należyta uwagę Doktorant poświęcił ważnym przepisom prawa karnego i prawa wykroczeń z 1932 r. Są to przepisy o środku zabezpieczającym polegającym na umieszczeniu przestępcy w domu pracy przymusowej za czyn pozostający w związku ze wstrętem do pracy z art. 83 k.k., o przestępstwie zmuszania do określonego zachowania z art. 251 k.k., o wykroczeniu skłaniania nieletniego do zebrania z art. 32 § 1 prawa wykroczeń oraz o wykroczeniu zebrania w sposób zuchwały lub oszukańczy z art. 32 § 2 prawa wykroczeń. Analiza obejmuje także propozycje zawarte w projekcie prawa wykroczeń i w ówczesnych regulacjach innych państw. Na koniec

mowa jest o działaniach z zakresu opieki społecznej powierzonych głównie organizacjom społecznym. Ostatni podrozdział to charakterystyka żebractwa w ustroju komunistycznym w PRL. Autor najpierw koncentruje się na żebractwie okresu powojennego, kiedy po II wojnie światowej oraz w związku z masową migracją ludności, w tym repatriacją Polaków z Kresów Wschodnich na Ziemię Odzyskane, wyniszczona i dotknięta ubóstwem ludność licznie wspierała się żebractwem. Autor zwraca przy tym uwagę na zakłamującą rzeczywistość oficjalną propagandę władz komunistycznych, według których problem żebractwa w Polsce Ludowej nie istniał. Autor odnosi się też do zapisów Konstytucji PRL z 1952 r. o obowiązku i znaczeniu pracy w ustroju socjalistycznym. Opisując z kolei lata 60. XX w. przedstawia penalizację przestępstwa zmuszania do określonego zachowania się z art. 167 k.k. z 1969 r. W zakończeniu tego podrozdziału pojawia się problem żebractwa związany z transformacją ustrojową i gospodarczą zapoczątkowaną w Polsce po 1989 r. Autor akcentuje problem ubóstwa wielu polskich rodzin, w szczególności pracowników upadających PGR-ów i dużych państwowych zakładów pracy, w obliczu oficjalnego i rosnącego bezrobocia w Polsce.

Ten ostatni podrozdział ma jednak pewne mankamenty. Przede wszystkim nieadekwatny do treści jest tytuł: *Żebractwo w latach powojennych*, skoro mowa w nim o żebractwie do początków transformacji ustrojowej z przełomu lat 80. i 90. XX w. Tytułowe „lata powojenne” mogą obejmować lata 40. i co najwyżej 50. ubiegłego wieku. Właściwym tytułem tego podrozdziału byłby raczej tytuł: *Żebractwo w PRL*. Poza tym z niezrozumiałych powodów niemal pominięte zostały lata 70. i 80. XX w., które znalazły lakoniczny opis w dwóch małych akapitach na s. 167-168. Takie zawężenie opisu tych dwóch dekad zwraca uwagę, gdyż jest on nieproporcjonalny do poprzednich, tym bardziej, że dotyczy najnowszej historii. Zwłaszcza okres początku lat 80. i wprowadzenie w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, wpływającego katastrofalnie na życie społeczno-gospodarcze przez całą dekadę, zasługuje na omówienie. Zasadne byłoby opisanie powołania we wszystkich województwach „zespołów do spraw produktywizacji osób uchylających się od pracy społecznie użytecznej”, które miały kierować osoby notorycznie uchylające się od pracy jako „pasożytów społecznych” do przymusowej pracy przy melioracji gruntów na Żuławach Wiślanych. Było to działanie stanowiące apogeum przymusu pracy w PRL, obejmujące także osoby niepracujące, a zajmujące się żebraniem.

Kluczowym rozdziałem rozprawy doktorskiej Pana mgra Jarosława Janikowskiego jest rozdział trzeci, zatytułowany: *Karalność żebractwa i zachowań z nim związanych w świetle aktualnych przepisów polskiego prawa karnego oraz w zarysie perspektywy komparatystycznej* (s. 170-289). Dzieli się on na sześć podrozdziałów, noszących tytuły:



*Wykroczenie zebrania w typie podstawowym i kwalifikowanym, Wykroczenie skłaniania do zebrania, Przesłębstwo zmuszania do zebrania, Przesłębstwo handlu ludźmi w celu wykorzystania do zebrania, Żebractwo w kontekście postępowania z nieletnimi, Zwalczenie żebractwa w wybranych państwach.* Pierwszy podrozdział poświęcony jest najważniejszej dla omawianego tematu penalizacji z art. 58 k.w. Autor na pięćdziesięciu stronach analizuje szczegółowo ustawowe znamiona wykroczenia zebrania w typie podstawowym (z § 1) i w typie kwalifikowanym (z § 2), a także przewidziane za nie sankcje karne. W pierwszej kolejności opisuje umiejscowienie tego wykroczenia w rozdziale VIII Kodeksu wykroczeń grupującym wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, a w tym kontekście pojęcia porządku publicznego i spokoju publicznego oraz ich zakłócenia. Szkoda, że Autor nie sięgnął w tym zakresie do monografii: L. Falandysz, *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974; S. Bolesta, *Prawnoadministracyjne zagadnienia porządku publicznego*, Warszawa 1997; J. Sawicki, *Ochrona porządku i spokoju publicznego w prawie o wykroczeniach*, Wrocław 2000.

Fundamentalne znaczenie ma niewątpliwie omówienie ustawowych znamion wykroczenia zebrania. Już na początku Autor - powołując się na przedstawicieli doktryny - stwierdza, że zebranie będzie wykroczeniem, o ile jest zachowaniem powtarzalnym, a zatem nie jest zebraniem jednorazowe zwrócenie się o wsparcie w nagłej potrzebie. Polemika ogranicza się jednak wyłącznie do kwalifikowanej postaci zebrania z art. 58 § 2 k.w., która zdaniem Autora nie wyklucza jednorazowego zachowania (s. 176). Wydaje się, iż zabrakło rozwinięcia tej kwestii także w odniesieniu do typu podstawowego zebrania z § 1. Z literalnego brzmienia tego przepisu nie wynika warunek powtarzalności zachowania sprawcy dla bytu wykroczenia zebrania. Nasuwa się też pytanie natury praktycznej, jak odróżnić tego typu zachowanie w miejscu publicznym jednorazowe, od kolejnego, świadczącego już o notorycznym (powtarzalnym) zebraniu? Czy oznacza to, że z wykroczeniem zebrania w typie podstawowym mamy do czynienia tylko w razie powtarzalności zachowań, a więc sąd, aby ukarać za to wykroczenie, musi posiadać dowody na to, że sprawca żebrał już wcześniej, a w razie braku takich dowodów ukarać za zebranie z art. 58 § 1 k.w. nie może? Z treści tego fragmentu pracy tak wynika, ale taka wykładnia przedmiotowych przepisów nie przekonuje i rodzi wątpliwości. Podjęcie przez Autora polemiki w tym zakresie także w odniesieniu do typu podstawowego, byłoby właściwym podkreśleniem tego ważnego problemu, bo decydującego o tym, czy dana osoba dopuściła się karalnego zebrania, czy też nie.

Na marginesie rozważań nad stroną podmiotową wykroczenia zebrania, należy zauważyć, że w pracy (na s. 177) używane są określenia „wina umyślna i nieumyślna”, które

mają znaczenie wyłącznie historyczne, gdyż od wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r. i nowelizacji Kodeksu wykroczeń z 1998 r., określenia te zostały zastąpione „umyślnością i nieumyślnością”. Jeśli ta nieścisłość wynika z cytowanej literatury, to Autor powinien krótko odnieść się do tego. W komentarzach do Kodeksu karnego w tym zakresie stwierdza się: „Ustawodawca w art. 9 k.k. z 1997 r. postępuje się przy określaniu umyślności i nieumyślności, jak i struktury podmiotowej umyślno-nieumyślnej terminem <czyn zabroniony>. Odniesienie zamiaru bądź braku zamiaru do czynu zabronionego oznacza literalnie, że umyślność i nieumyślność są znamionami stanowiącymi charakterystykę czynu zabronionego. Odpowiada to założeniom czystej teorii normatywnej, zgodnie z którą znamion strony podmiotowej czynu zabronionego nie należy mieszać z winą” (zob. A. Zoll [red.], Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, t. 1, Kraków 2012, s. 54 i 135); a także: „Usytuowanie umyślności i nieumyślności jako składników opisu czynu zabronionego nie wyklucza uwzględnienia tych samych elementów podmiotowych jako bezpośredniej podstawy zarzutu przy określeniu winy, co stanowi nawiązanie do kompleksowej teorii winy. W tym podejściu ocena z punktu widzenia wymagań prawa czynnika psychicznego następuje niezależnie od elementów przedmiotowych, stanowiąc istotną przesłankę winy w postaci zarzucalnej umyślności lub nieumyślności” (zob. R. A. Stefański [red.], Kodeks karny. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2018, s. 159).

Autor starannie analizuje znamię „zdolności do pracy”, w kontekście obecnej, diametralnie różnej sytuacji społeczno-ekonomicznej w Polsce w związku z istniejącym bezrobociem, w porównaniu z dostępnością i przymusem pracy w PRL, a więc w czasach, kiedy uchwalono obowiązujący Kodeks wykroczeń. Postulat *de lege ferenda* usunięcia tego zapisu z § 1 w art. 58 k.w. jest logiczny i odpowiednio uzasadniony. Nie budzi zastrzeżeń także analiza zebrania natarczywego lub oszukańczego w typie kwalifikowanym wykroczenia z art. 58 § 2 k.w. Doktorant rzetelnie charakteryzuje objęte surowszą penalizacją tego rodzaju zachowania, odwołując się do stanowiska doktryny. Na uwagę zasługuje ciekawa propozycja poszerzenia przepisów z art. 58 k.w. o karalność pochodnych form sprawstwa w postaci podżegania i pomocnictwa. Wskazanie konsekwencji tej zmiany na celowość utrzymania penalizacji skłaniania do zebrania małoletniego lub innej osoby zależnej jest rzeczowe, ale pozbawione konkluzji, która urywa się na słowach: „toteż wydaje się” (s. 208).

Z kolei postulat *de lege ferenda* wprowadzenia w art. 58 § 2 k.w. zagrożenia karą grzywny, nie uwzględnia w rozważaniach głównej przyczyny pominięcia przez ustawodawcę tej kary. Autor zwraca uwagę, że kara grzywny jest podstawową karą w Kodeksie wykroczeń i sugeruje, że poprzestanie na karach surowszych za omawiany typ wykroczenia może

oznaczać, że dla ustawodawcy wykroczenie to jest wyjątkowo szkodliwe (s. 209). Tymczasem powodem pominięcia tej kary w typie kwalifikowanym jest fakt, że za żebranie natarczywe lub oszukańcze może odpowiadać także osoba, która nie ma środków egzystencji i nie ma zdolności do pracy, a więc taka osoba, która nigdy nie popełnia wykroczenia z art. 58 § 1 k.w. Jest to więc osoba nie mająca środków egzystencji, która może bezkarnie żebrnąć w miejscu publicznym, a popełnia wykroczenie z art. 58 § 2 k.w. tylko dlatego, że żebrze w sposób natarczywy lub oszukańczy. Ukaranie takiej osoby karą grzywny byłoby nieracjonalne, a wręcz niemożliwe z uwagi na dyrektywę z art. 24 § 3 k.w., zgodnie z którą sąd wymierzając grzywnę bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Z drugiej strony należy zgodzić się z poglądem Autora, że ukaranie grzywną sprawców trudniących się żebraniem natarczywym lub oszukańczym w celach zarobkowych, mających środki egzystencji lub będących zdolnymi do pracy, którzy żebranie traktują jako stałe źródło dochodu zamiast pracy, miałoby pełne uzasadnienie. A zatem wprowadzenie tej kary w § 2 art. 58 k.w. byłoby celowe, pod warunkiem utrzymania w sankcji za to wykroczenie innych kar, tak aby sąd we wskazanych przypadkach miał wybór. Rozwiązanie to byłoby jednak oparte na założeniu, że sądy będą zawsze z należytą starannością ustalać sytuację finansową sprawcy w myśl wspomnianej dyrektywy z art. 24 § 3 k.w. Takie założenie stawia jednak pod znakiem zapytania postulowane przez Autora karanie za kwalifikowane żebranie z art. 58 § 2 k.w. w postępowaniu mandatowym (s. 209), które przecież nie wymaga ustalania sytuacji finansowej sprawcy, i które byłoby oparte na taryfikacji mandatów. Nakładanie grzywny mandatowej w tym trybie oznaczałoby zatem realne ryzyko karania mandatami także osób nie mających środków egzystencji, choć popełniających wykroczenie żebrania natarczywego lub oszukańczego.

Także propozycja zagrożenia omawianego wykroczenia środkiem karnym przepadku przedmiotów (s. 209-210) zasługuje na rozważenie. Wątpliwości budzi jednak zawężenie jego stosowania wyłącznie do żebrania natarczywego lub oszukańczego z art. 58 § 2 k.w. Taki zakres Autor wyraźnie powtórzył w *Podsumowaniu* (s. 340). Poza tym nie zostało wyjaśnione, dlaczego przepadek pieniędzy pochodzących z żebrania miałby być fakultatywny, a taki jego charakter wynika z treści proponowanego brzmienia nowego przepisu art. 58 § 3 k.w. (s. 341). Wydaje się, że przepadek ten powinien być orzekany obligatoryjnie za wykroczenie żebrania zarówno w typie podstawowym z art. 58 § 1 k.w., jak i w typie kwalifikowanym z art. 58 § 2 k.w., jako oczywista konsekwencja bezprawnego zachowania się sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, której w żadnym przypadku

nie powinien zatrzymać. Zasadne jest bowiem pozbawienie sprawcy czynu zabronionego wszelkich spodziewanych przez niego korzyści, zarówno wtedy, gdy ma on środki egzystencji lub zdolność do pracy, jak i wtedy, gdy nie ma on środków egzystencji i zdolności do pracy, ale zebrze w sposób natarczywy lub oszukańczy. Nie jest to przecież decyzja o odebraniu środków stanowiących jakieś wsparcie na poziomie minimum socjalnego, lecz środek karny przepadku nienależnej korzyści za czyn zabroniony. Jeśli zaś osoba zebrząca nie ma środków egzystencji, ani zdolności do pracy zarobkowej, i nie jest to zebranie natarczywe lub oszukańcze, to przecież nie popełnia wykroczenia zebrania i nie ma wówczas podstawy prawnej do przepadku pieniędzy. Przepadek fakultatywny ma ewentualnie sens za wykroczenie kwalifikowane - co proponuje Autor - ze względu na to, że może to być sprawca zebrania natarczywego lub oszukańczego, który nie ma środków egzystencji ani zdolności do pracy zarobkowej. Otwarte pozostaje wtedy pytanie, czy mimo zebrania natarczywego lub oszukańczego sprawca powinien zatrzymać otrzymane datki i czy takie rozwiązanie jest akceptowane w odbiorze społecznym? W rozważaniach Autora nie ma przekonującej odpowiedzi na pytania, dlaczego zebranie w typie podstawowym nie może być zagrożone środkiem karnym w postaci przepadku pieniędzy, a także dlaczego ten przepadek w typie kwalifikowanym nie może być orzekany obligatoryjnie?

Należy odnotować, że omawiany podrozdział zawiera dane statystyczne przedstawione w tabelach, a dotyczące ujawnionych przez Policję w latach 2010-2017 wykroczeń z art. 58 k.w., z rozbiciem na § 1 i 2, oraz wszczętych przez sądy postępowań w sprawach o wykroczenia z art. 58 k.w. w latach 2002-2017. Autor kończy podrozdział wskazaniem problemów związanych z wykonywaniem orzeczonych kar za wykroczenie zebrania, głównie z uwagi na specyfikę wielu obwinionych dotkniętych wykluczeniem społecznym.

W dalszej części rozdziału trzeciego Doktorant charakteryzuje wykroczenie skłaniania do zebrania z art. 104 k.w. Opis zawiera istotne rozważania na temat strony podmiotowej tego wykroczenia w kontekście jego cech upodabniających do podżegania. Następnie Autor w sposób dokładny przybliżył pojęcie „skłaniania” do zebrania i pozostałe ustawowe znamiona tego wykroczenia. Ten fragment pracy zawiera dane statystyczne ujęte w tabelach, w których zawarto liczbę ujawnionych przez Policję w latach 2010-2017 wykroczeń z art. 104 k.w. oraz wszczętych przez sądy postępowań w sprawach o wykroczenia z art. 104 k.w. w latach 2005-2017. W odniesieniu do tego wykroczenia, Autor sygnalizuje możliwość zastąpienia tego wykroczenia penalizacją podżegania i pomocnictwa do zebrania, ale skłania się ku obecnej formule. W tym zakresie zabrakło podkreślenia, że wykroczenie skłaniania do zebrania

zostało spenalizowane w Kodeksie wykroczeń dopiero w rozdziale XII, grupującym wykroczenia przeciwko osobie, a nie jak wykroczenie zebrania w rozdziale VIII o wykroczeniach przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu. Zwrócenie uwagi na ten fakt podsuwa z kolei rozwiązanie pośrednie, w postaci przeniesienia wykroczenia z art. 104 k.w. w bezpośrednie sąsiedztwo wykroczenia zebrania, albo w dodanym § 3 do art. 58 k.w., albo w dodanym art. 58a k.w. Taki wariant zmian nie musi zasługiwać na poparcie Autora, ale powinien być zaprezentowany jako jedna z możliwości.

W kolejnych podrozdziałach Doktorant zajął się przestępstwami mającymi związek z żebractwem. Wybór tych przestępstw jest uzasadniony. Przestępstwem zmuszania do określonego zachowania z art. 191 § 1 k.k. może być *de facto* zmuszanie do zebrania. Autor trafnie zauważa, że przestępstwo to jest bliskie wykroczeniu z art. 104 k.w., czyli skłaniania do zebrania, ale z zasadniczą zamianą znamienia czasownikowego w postaci „skłaniania” na „zmuszanie”. W analizie tego przestępstwa odwołanie (np. na s. 244) w kontekście zebrania do całego art. 191 k.k. (zamiast do art. 191 § 1 k.k.) jest niewłaściwe, gdyż przepis ten w § 1a penalizuje utrudnianie korzystania z zajmowanego lokalu mieszkalnego, a w § 2 zmuszanie do zwrotu wierzytelności. Dwa kolejne przestępstwa dotyczą przestępczości zorganizowanej, o której mowa w art. 258 k.k., w kontekście przestępstwa handlu ludźmi z art. 189a k.k. Autor dowodzi w swojej pracy, że szczególnie niebezpiecznym procederem jest werbowanie dzieci do żebractwa w celach zarobkowych, związane z przemieszczaniem ich przez granice państw do różnych krajów europejskich. W tym kontekście opisuje działania przestępcze przerzucania do innych państw m.in. cygańskich dzieci z Rumunii, jak też kasus działającej w Polsce na Podkarpaciu mołdawsko-ukraińskiej grupy przestępczej trudniącej się tego rodzaju działalnością.

W charakterystyce wybranych przestępstw dominuje kontekst społeczny, poparty przykładami konkretnych patologii społecznych, a brakuje bardziej szczegółowej analizy ustawowych znamion wybranych przestępstw, z powołaniem się na literaturę prawa karnego, w tym chociażby na komentarze do kodeksu karnego. Wzbogaceniem analizy wybranych wykroczeń i przestępstw w rozdziale trzecim byłoby też poszerzenie przedstawionych ocen jedności i wielości czynów zabronionych (s. 197-199). Dla przykładu, interesującym zadaniem byłoby rozważenie, czy notoryczne skłanianie małoletniego do zebrania stanowiące wykroczenie lub notoryczne zmuszanie małoletniego do zebrania będące przestępstwem, nie będzie wyczerpywać ustawowych znamion przestępstwa znęcania się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą z art. 207 § 1 k.k. lub osobą nieporadną ze względu na jej wiek z art. 207 § 1a k.k. A jeśli tak, to czy będzie to w przypadku zbiegu wymienionego

wykroczenia i przestępstwa idealny zbieg czynów karalnych (uregulowany w art. 10 k.w. i art. 61 § 1 pkt. 1 k.p.w.), a w przypadku dwóch wymienionych przestępstw kumulatywny zbieg przepisów ustawy (z art. 11 k.k.), czy też w obu przypadkach będzie to pozorny zbieg przepisów ustawy rozwiązywany w oparciu o zasadę pochłaniania (*lex consumens derogat legi consumptae*), gdzie skłanianie lub zmuszanie do żebrania byłoby swoistym środkiem do celu w postaci przestępstwa znęcania się? Podjęcie tych trudnych zagadnień przez Doktoranta niewątpliwie zasługiwałoby na uznanie, zwłaszcza w obliczu częstego pomijania tych kwestii w literaturze fachowej.

Podrozdział piąty w rozdziale trzecim dotyczy żebractwa dzieci i postępowania z nieletnimi w kontekście ich demoralizacji. Powyższa tematyka została omówiona prawidłowo, a postulat poszerzenia w art. 4 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich tzw. symptomów demoralizacji (na s. 264) o „żebractwo”, w bezpośrednim sąsiedztwie „włóczęgostwa”, wydaje się logiczny i zasadny. Odnotować należy także, że Autor opisuje w tym podrozdziale przykłady znęcania się nad przymuszonymi do żebrania dziećmi (na s. 270 i n.), ale nie ma tu wyraźnego odniesienia do wspomnianego wcześniej przestępstwa znęcania się z art. 207 k.k. Rozdział ten zamyka przegląd podstawowych regulacji prawnych mających na celu zwalczanie żebractwa w poszczególnych państwach. Co prawda, w odniesieniu do niektórych państw opis jest dość lakoniczny, ale w sumie tak szeroki przegląd przepisów karnych w Europie i na świecie zasługuje na pozytywną ocenę.

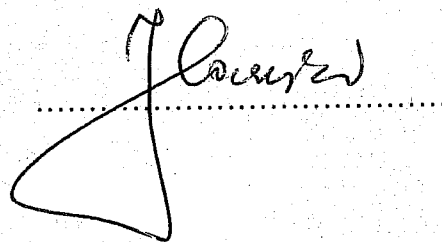
Rozdział czwarty i zarazem ostatni, zatytułowany: *Prawnokarna ocena zachowań quasi-żebraczych* (s. 290-337), to przegląd najważniejszych zachowań powiązanych z żebractwem, opisanych w czterech podrozdziałach, a noszących tytuły: *Prezentacje artystyczne i świadczenie drobnych usług*, *Zachowania motywowane zwyczajowo*, *Żebractwo cygańskie*, *Żebractwo w Internecie*. Autor w pierwszej kolejności omawia prezentacje artystyczne nagradzane przez przechodniów drobnymi datkami i zwraca uwagę, że w piśmiennictwie prawniczym dominuje uznanie takich zachowań za rodzaj pracy, a nie żebractwa, natomiast w ujęciu preferowanym przez socjologów jest to zakamuflowana odmiana żebractwa. Podobny problem dotyczy drobnych usług, za które osoba je świadcząca oczekuje drobnych datków. Autor opisuje sposoby zbierania datków w postaci pasywnej i z wykorzystaniem dodatkowej osoby. W przypadku prezentacji artystycznych Doktorant opowiada się za wprowadzaniem licencji na działalność artystyczną, wydawanych przez specjalnie komisje oceniające jakość artystyczną, jak uczyniono to w Krakowie. W przypadku świadczenia drobnych usług za formę żebractwa uznaje te tylko, których pozorność jest ewidentna, w pozostałym zakresie traktuje jako formę handlu lub usługi. Drugi podrozdział

opisuje zachowania motywowane zwyczajowo, wpisujące się w zakres kontratypów zwyczajowych, takich jak „weselna brama”, kołędowanie, czy studenckie juwenalia. Zdaniem Doktoranta, w tego typu zachowaniach istotne jest ustalenie, czy nawiązują one do tradycji i zwyczaju, a jeśli były one nastawione wyłącznie na łatwy zarobek, powinny być traktowane jak żebractwo i nie powinny podlegać ocenie w ramach kontratypów. W kolejnym podrozdziale omówione zostało żebractwo cygańskie. Autor opisuje m.in. historię obecności Cyganów w Polsce i opinie dotyczące tej społeczności, jak niechęć Cyganów do pracy, a także stereotypy „Cygana przestępcy” i „żebrzącej Cyganki” - w tym ostatnim przypadku pozostające w bezpośrednim związku z zagadnieniem żebractwa i wróżbiarstwa. Autor zwraca uwagę, że współcześnie problem cygańskiego żebractwa występuje w Polsce za sprawą Cyganów rumuńskich, z wykorzystywaniem na dużą skalę cygańskich dzieci. Jak zaznacza Doktorant, żebractwu cygańskiemu można przypisać szczególne cechy, trwale je wyróżniające. Rozdział czwarty kończy się rozważaniami na temat żebractwa w Internecie. Autor porusza problematykę żebractwa w Internecie pod pozorem legalnych zbiórek pieniędzy. Wskazuje na powstanie nowego pokolenia żebraków, uprawiających tzw. „zebranie internetowe” na bardzo różne cele. Podrozdział przedstawia najważniejsze przepisy ustawy o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych z 2014 r. oraz zjawisko tzw. *crowdfunding*, rozumianego jako masowe finansowanie różnych przedsięwzięć w celu biznesowym. W konkluzji Autor podkreśla, że żebractwo w Internecie może wypełniać znamiona wykroczenia zebrania w formie kwalifikowanej z art. 58 § 2 k.w. Treści zawarte w rozdziale czwartym stanowią ciekawe i ważne uzupełnienie problematyki żebractwa. Doktorant właściwie poruszył najważniejsze aspekty zachowań quasi-żebraczych, dzięki czemu omówienie w dysertacji problematyki żebractwa można ocenić za dociekliwe i wyczerpujące.

Pracę wieńczy *Podsumowanie* (s. 338-352). Ta także ważna część dysertacji zawiera syntetyczne przypomnienie wszystkich sformułowanych w niej propozycji *de lege ferenda*, których kwintesencją jest propozycja nowego brzmienia przepisu art. 58 k.w., penalizującego wykroczenie zebrania (s. 341). Wszystkie propozycje zmian, niezależnie od ich oceny, stanowią wyrazisty rezultat przeprowadzonych w ramach dysertacji analiz i badań, i z całą pewnością zasługują na uwagę. Na koniec Doktorant w sposób wyraźny odnosi się do postawionej na początku pracy hipotezy.

Konkludując, należy stwierdzić, że ogólna ocena przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej jest pozytywna. Strona merytoryczna rozprawy nie budzi zastrzeżeń, mimo wyrażonych w recenzji nielicznych uwag, których uwzględnienie - w przypadku publikacji -

może jedynie podnieść jej wartość. Doktorant wykazał się szeroką wiedzą z zakresu odpowiedzialności karnej za żebranie w miejscach publicznych oraz złożonej problematyki żebractwa w szerokim kontekście polityki społecznej. W swojej obszernej dysertacji w sposób rzeczowy poddał analizie ustawowe znamiona wykroczenia żebractwa z art. 58 k.w. oraz z właściwą starannością omówił istotę wykroczenia z art. 104 k.w. i wybranych przestępstw z Kodeksu karnego. Bibliografia wskazuje na dobrą znajomość literatury przedmiotu i głównych poglądów przedstawicieli nauki z zakresu poruszonej problematyki. Autor wykazał umiejętność właściwego rozwiązywania złożonych problemów naukowych i napisał pracę doktorską zawierającą bogatą warstwę poznawczą, której prezentacja czyni ją nie tylko interesującą z czysto naukowego punktu widzenia, ale także przydatną z punktu widzenia praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także działalności instytucji państwowych i organizacji pozarządowych zajmujących się problemami osób trudniących się żebractwem w miejscach publicznych. Wypracowane przez Doktoranta propozycje *de lege ferenda* stanowią wartościowy głos w dyskusji nad nowym podejściem do problematyki żebractwa w Polsce, uwzględniającym obecne realia społeczno-ekonomiczne. Wszystko to uzasadnia, że rozprawa doktorska Pana magistra Jarosława Janikowskiego spełnia wymogi zawarte w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017, poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1669 ze zm.) i stanowi podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora nauk prawnych. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pana magistra Jarosława Janikowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



.....